

Europa bryka...

Recenzja

„A jednak się kręci” (czyli w domyśle: a jednak Europa trwa i nadal bryka) to bodaj najbardziej widowiskowe przedstawienie Teatru Ósmego Dnia z lat 90. A przecież niетrudno zauważyć - z pewnym zręsztą rozczarowaniem - że jest to bez wątplenia spektakl adresowany przede wszystkim do nastolatków (tych ze szkół podstawowych i gimnazjów), jeszcze teatralnie nieobitych i bez doświadczeń, których „Ósemki” całkiem słusznie chcą pozyskać i zapewne wychować jako swoich przyszłych widzów.

„A jednak się kręci” jest prościutkim brykiem z historii Europy: z efektownymi kostiumami, świetnymi rekwizytami, bardzo dobrze dobraną muzyką i ze świetną scenografią. Tę ostatnią tworzy jeden, za to stale zmieniający się element, na szczycie którego stoi „duch Europy”, stale się przepoczwarczający i ciągle ubierający nowe maski. Ta scenograficzna machina jest kolejno strzelistą wieżą katedr, namiotem pełnym przepychu, statkiem odkrywców, a potem szalenców, szafotem, karuzelą zbrodni, obłądnym kołem historii i znów na powrót karuzelą młodości i wolności. Ale jak na bryk



Fot. T. Róbczycki

Europa de Sade'a - upadek wartości i autorytetów.

przystało, mnóstwu tu uproszczeń, aż do niemal socrealistycznego z ducha finału. Jednym słowem: Europa bryka w scenicznym bryku...

A szkoda, bo choć historię Europy dobrze znamy i pewnie nic nowego nie da się o niej powiedzieć w tego typu widowisku, to przecież nie musimy być skazani na banał. Można ją (historię) pokazać w taki sposób, że będą widzom chodzić ciarki po plecach, i że sam spektakl wywoła w nich wzruszenie lub pobudzi do myślenia.

W przypadku „A jednak się kręci” nic z tych rzeczy - ładnie obrazki sceniczne, mniej lub bardziej efek-

towne, ale przecież powierzchowne i płaskie, nie wywołują żadnych refleksji, i pozostawiają poczucie niedosytu, bo niemal każdą ze zgrabnie zbudowanych sekwencji można by wzbogacić, uatrakcyjnić, pogłębić i emocjonalnie wyostrzyć. I niewiele tu już pomoże swoista gra konwencjami teatralnymi (od teatru marionetek i na szczytach po teatr agitacyjny). A jednak dobrze że „Ósemki” nadal się kręca. Jestem nawet przekonany, że w dobrym kierunku.

Błażej KUSZTELSKI

Teatr Ósmego Dnia w Poznaniu: „A jednak się kręci” - kreacja zbiorowa. Premiera 17 listopada 2001.